

WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne, cegielnia, fotografie rodzinne, fotografia opowiadana

Cegielnia w Lublinie

To są już zdjęcia z Lublina. Jesteśmy tu, gdzie dzisiaj mieści się osiedle mieszkaniowe. Mniej więcej tu, gdzie stał Bierut, może trochę dalej, wyżej, bo stamtąd, za pomnikiem Bieruta, to właśnie była część cegielni i cegielnia tam była, wypalano normalnie cegły.

To jest polna droga, tam nie było bite i tu są budynki cegielniane wszystkie. Tam nie było zagrodzenia, to nie były wyгородzone tereny, tak że to jest część terenów cegielni. No w każdym razie droga prowadziła do osiedli, kiedyś to się nazywało Ponikwoda, ale droga była polna, wysadzana drzewami.

Te zdjęcia robiłem w 1944-1945 roku. To była prywatna cegielnia. To nie było państwowe, mogła być jakaś spółka, ale to było prywatna. To jest teren cegielni, szopy, gdzie stały cegły do wypalenia albo już wypalone. Urządzenie do mieszania gliny z różnymi jakimiś tam, nie wiem, dodatkami, formowanie, później wylewanie, właściwie maż taką gęstą wyrzucali, żeby ona przeschła, no i później wózkami do tego pieca i wypalanie. A tam chyba budynek administracyjny był. Tam mechanizacja była na bardzo niskim poziomie, znaczy bardzo słaba była.

To mogą być już wypalone cegły, ale raczej wypalone to na dworze stały, ja już nie pamiętam dokładnie cyklu. Tu widać pracowników, oni nie zdawali sobie nawet sprawy, że robię zdjęcia. Kolejka dowożąca glinę do przerobu. A obok już pola uprawne, jak tutaj ten plac do suszenia. Bo glina wyrobiona w formie nie szła od razu do pieca tylko najpierw trzeba było ją wysuszyć, odparować wodę i dopiero szła do pieca.

Data i miejsce nagrania	2019-08-27, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"